

śmierci nas tu na modlitwę zgromadziła taką prawidłowość możemy łatwo zaobserwować czymś fundamentalnym dla niego było przebywanie przed Tabernakulum. Może to najbardziej charakterystyczny rys Jego modlitwonego żywota.

III

Ale patrząc na dzisiejszy świat - spotkamy się może ze sceptycznym pytaniem: czy to warto. Czy warto dzisiaj przed Tabernakulum przychodzić. Czy to nie strata czasu w epoce, a której się mówi, że czas to pieniądz.

Wspomnijcie naszego Przewodniczącego jubilat. Adoracje jakie z nami odprawiał. Nie było adoracji, na której byśmy nie śpiewali suplikacji: Święty Boże, świętym mocny, święty a nieśmiertelny... I wspomnijcie również proste znane wam ludzkie powiedzenie: z jakim przestajesz, takim się stajesz. Na nawiedzeniu, na adoracji przestajesz z Tym, który jest Święty, który jest Mocny, który jest Nieśmiertelny. I na nawiedzeniu ty powoli stajesz się coraz bardziej święty, coraz bardziej mocny, skarbisz sobie chwalebną nieśmiertelność.

A świat dziś potrzebuje:

- ludzi świętych. Ktoś powiedział, że świat ma dziś za dużo ludzi "mądrych", a za mało świętych. Tak bywa. Za dużo i "mądrych" i "przemądrzałych", bo ludzie lubią się wymądrzać. A potrzeba świętych - ojców i matek, młodzieży na wzór Karoliny Kózka, której wyniesienie na ołtarz nas wszystkich raduje. Kapłanów na wzór tych, których we słowie wstępnym wyliczył J.E. Biskup dzisiejszy Celebrans. Oblicze świata kształtują nie tylko "mądrzy", ale przede wszystkim święci.

- ludzi mocnych. Każdy myślący człowiek zauważy w dzisiejszym świecie jeden paradoks. Ludzie coraz to mocniejsze rzeczy produkują, a sami są coraz to słabsi. Coraz to silniejsze silniki, rakiety, sputniki, tworzywa, materiały, rozmaite, nieścieralne itd. A sami są słabi. Odstępują od swego religijnego światopoglądu, ulegają laicyzacji, kapitulują przed naporem seksu, ulegają alkoholowi, narkomanii. Jakim słabym jest człowiek, narkoman, który wyszukuje jeszcze narkotyku czy skroni niebieskiej żyłki, by tam wbić igłę z narkotykiem, bo wszystkie żyły już są zniszczone. Z jakim przestajesz takim się stajesz. Rok Eucharystyczny i przykład Księdza Jubilat ma nam coś do powiedzenia.

- ludzi nieśmiertelnych. I znowu zadziwiająca rzecz. Nawet ludzie, którzy nie uznają duszy nieśmiertelnej pragną nieśmiertelności. Ono jest zapisane w naturze człowieka. Chcą się unieśmiertelnić przez wesołość na karty historii, czy na cokolwiek pomnika. Nie karty historii, ani nie pomniki prawdziwie nas unieśmiertelniają. Chwalebną nieśmiertelność zapewnia nam Eucharystia - pignus futurae gloriae, - Zadatek chwalebnej nieśmiertelności.

Na adoracji, my śpiewając te słowa suplikacji Boga prosimy i zarazem stajemy coraz bardziej święci, coraz mocniejsi i coraz bardziej chwalebnie nieśmiertelni.